

Warszawa, 06.11.2019 r.

FERMY KRWI – JAKA BĘDZIE DECYZJA PARLAMENTU?

Każdego roku tysiące koni hoduje się tylko po to, żeby pozyskać z ich krwi hormony stosowane w hodowli przemysłowej zwierząt. **Masowe odciąganie krwi, aborcje i przemoc to ciemna strona przemysłu zarabiającego krocie na sprzedaży leków z hormonami. Organizacje Compassion Polska i AWF/TSB po nagłośnieniu sprawy zebrały ponad 2 miliony podpisów pod petycją za zakazem importu hormonów do UE, nad którą już 11 listopada będzie obradował Parlament Europejski.**

Raport organizacji zajmujących się dobrostanem zwierząt, opublikowany w zeszłym roku, ujawnił okrutne praktyki stosowane na fermach koni. Ponad 10 000 klaczy hodowanych jest na fermach krwi w Argentynie i Urugwaju w celu pozyskania z ich krwi hormonu PMSG (eCG). Hormon ten stosuje się w Europie w przemysłowej hodowli zwierząt do stymulacji rui u świń, żeby przyspieszyć hodowlę zwierząt na mięso. Importerami hormonu są europejskie firmy farmaceutyczne. Zwierzętom pobiera się duże ilości krwi – nawet 10 litrów dwa razy w tygodniu, bez względu na ich wagę i stan zdrowia, podczas gdy dopuszczalna maksymalna ilość w Europie wynosi 3375-4500 ml na miesiąc, w zależności od wagi klaczy. Rocznie 30% klaczy pada z wycięrczenia lub jest wysyłanych do rzeźni, bo nie mogą już zachodzić w ciążę. Krew jest pobierana między 40 a 120 dniem ciąży. Aby można było to zrobić dwa razy w roku, ciąża klaczy zostaje przerwana po upływie 100 dni. Obecnie w Argentynie aborcji dokonuje się za pomocą zastrzyku, podczas gdy w Urugwaju ręcznie - przez przebicie błon płodowych. Każdego roku usuwa się ponad 20 000 źrebiąt.



(c) Animal Welfare Foundation / CIWF

WYNIKI ŚLEDZTWA

W trakcie śledztwa skontrolowano 5 krwawych ferm: 4 z Argentyny i jedną z Urugwaju, w których pobiera się krew klaczom w celu pozyskania hormonu PMSG (eCG).

W raporcie stwierdzono:

- Krew upuszczano klaczom w bardzo dużych ilościach – nawet do 10 litrów dwa razy w tygodniu, bez względu na stan zdrowia koni i ich wagę. Krew upuszczano nawet chorym i rannym zwierzętom;
- Tak wysoka utrata krwi może prowadzić do wstrząsu hipowolemicznego, anemii, osłabienia systemu immunologicznego, czy nawet śmierci; po pobraniu krwi zwierzęta nie otrzymywały żadnych witamin ani suplementów przed wypuszczeniem na wybieg;
- **Nikt nie nadzorował ilości pobieranej krwi** – wszystko odbywało się szybko i na oko. Niektóre konie miały trudności z utrzymaniem równowagi podczas wychodzenia z boksów po pobraniu krwi;
- **Wiele klaczy było osłabionych częstym pobieraniem krwi, powtarzającymi się ciążami i aborcjami;**
- Niektóre zwierzęta **były ekstremalnie wychudzone**, dzięki czemu ich organizmy mogły produkować więcej hormonów. Konie poszukiwały pokarmu i wody;
- Część klaczy była w bardzo złym stanie, z otwartymi, owrzodzonymi i zaropiałymi ranami, odsłaniającymi kości, z wyraźnymi stanami zapalnymi;

- Konie były systematycznie **bite i dżgane metalowymi hakami, uderzane linami i drewnianymi pałkami po głowach i genitaliach.** Wkładano im palce do oczu. Konie były popychane, wykręcano im ogony, były kopane i bite rękami oraz pięściami. Ciągnięte siłą do boksów walczyły. Zwierzęta drżały z przerażenia;
- Chore i ranne zwierzęta nie były leczone, nie otrzymywały żadnej opieki medycznej;
- Na fermach leżały szczątki martwych koni; część z nich na pewno walczyła o życie, na co wskazują okopy w ziemi;
- Zauważono kilka ciężarnych klaczy i źrebiąt – najpewniej efekt nieudanych aborcji. Niektóre źrebaki były ranne.

Po publikacji szokującego raportu, organizacje zebrały pod petycją za zakazem importu hormonów z ferm z Ameryki Południowej prawie 2 miliony podpisów na platformie Avaaz. Petycja wzywa do przestrzegania przepisów rozporządzenia nr 142/2011 w sprawie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego dotyczących przywozu, tranzytu i wywozu produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego i produktów pochodnych. Parlament Europejski będzie nad nią obradował już 11 listopada, do tego czasu można wyrazić swoje poparcie dla zakazu na stronie PE.

Link do strony z apelem: www.ciwf.pl/FermyKrwi

Film: <https://youtu.be/3q1GfZIUivE>

Compassion Polska jest częścią międzynarodowej organizacji Compassion in World Farming, której misją jest zakończenie przemysłowego chowu zwierząt.

Compassion działa na rzecz systemu produkcji żywności, który będzie dbał o dobro zwierząt, szanował środowisko i zdrowie ludzi, a także będzie uczciwie oznakowany. Organizacja walczy o zmiany prawne, prowadzi śledztwa i publikuje ich wyniki, pokazując, jak traktowane są zwierzęta hodowlane. Wizją Compassion jest świat, w którym zwierzęta takie jak króliki, świnie, krowy czy kury nie będą zamykane w klatkach, świat, gdzie wszystkie zwierzęta będą traktowane ze współczuciem, hodowane z dostępem do słońca i trawy, z uwzględnieniem ich naturalnych zachowań i potrzeb społecznych.

Fundacja Compassion in World Farming powstała ponad 50 lat temu w Wielkiej Brytanii i działa obecnie w 13 krajach w Europie i na świecie.